Nr. 275 Wtorek 14 Września 1937 r. Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Tajemnicze zamachy bombowe we Francji

Dwaj policjanci zginęli pod gruzami

PARYŻ, (PAT.) W sobotę w nocy po godz. 22-ej w siedzibie „Konfederacji Generalnej Patronatu Francuskiego“ (instytucja typu polskiego „Lewiatana“) przy ul. Presbourg i w siedzibie „Związku Przemysłu Metalurgicznego“ przy ul. Boissiere nastąpiły eksplozje o wielkiej sile.

Lewe skrzydło gmachu, w którym mieści się „Konfederacja Generalna Patronatu Francuskiego“ zostało zburzone. Od ulicy widać zniszczone wnętrza pokojów z połamanymi siłą wybuchu meblami. Odłamki szyb okiennych znaleziono na Avenue Marceau. Ulica przed domem, w którym nastąpiła eksplozja jest całkowicie zawalona gruzami zburzonego domu.

Dwaj policjanci, którzy w chwili wybuchu znajdowali się na trotuarze przed domem, zostali pogrzebani pod gruzami. Straż ogniowa, która przybyła niezwłocznie na miejsce wybuchu, przedewszystkim przystąpiła do usunięcia z ulicy części muru, gruzów i mebli, usiłując wydobyć pogrzebanych pod nimi policjantów. Stróż domu doznał silnego wstrząsu nerwowego.

Na ulicy Boissiere całe wnętrze domu zostało zburzone. Eksplozja nastąpiła w klatce schodowej, wszystkie szyby w domu wyleciały.

Szkody wyrządzone przez eksplozję są bardzo znaczne. Wypadku z ludźmi nie było.

PARYŻ, (PAT.) Po północy prefektura policji zawiadomiła, że dwaj policjanci, którzy zostali pogrzebani pod gruzami domu na ul. Pressbourg, zmarli z odniesionych ran.

Wstępne dochodzenie

Dochodzenie wstępne ustaliło następujące fakty, które poprzedzały eksplocję.

O godz. 18.30 w domu pod nr. 4 na rue Presbourg zjawił się człowiek, który wręczył stróżowi małą skrzynkę, zawierającą, jak twierdził tkaniny. Skrzyka a była adresowana do wiceprezesa Konfederacji barona Petiet.

Stróż przyjął skrzynkę i postawił ją w swym mieszkaniu przy kominku. Następnie zjadł spokojnie obiad i położył się na kanapie. Obudził go wybuch. Stróż doznał silnego wstrząsu, ale zdołał opuścić swe mieszkanie. Po kilku zdaniach, które mógł jeszcze wypowiedzieć, zaniemówił i nie może wydobyć z siebie ani słowa.

Na ul. Boissiera skrzynka z materiałami wybuchowymi była prawdopodobnie złożona na schodach, zważywszy, że w domu tym nie ma dozorcy.

PARYŻ, (PAT.) Przed domami na ul. Pressbourskiej i na ul. Boissiere w godzinach rannych ustawiono silne kordony policyjne w pobliżu gmachów, w których nastąpiły w nocy eksplozje. Na sąsiednich ulicach zebrał się liczny tłum, który komentuje obydwie eksplozje, interesując się przede wszystkim losem ofiar wybuchu.

Robotnicy usuwają z ulicy olbrzymie bloki murów i kamieni, które całkowicie zasłały jezdnię.

Zeznania osób, które w chwili wybuchu znajdowały się na ul. Presbourskiej, wzbudzały obawę, iż pod gruzami mogły znajdować się dalsze ofiary. Obawy te okazały się jednakże nieusprawiedliwione.

Dochodzenie, jak zaznacza Havas, jeszcze nie zostało zorientowane w sposób dokładny. Przede wszystkim prowadzący dochodzenie starają się przesłuchać wszystkich świadków. Dosyć dokładny rysopis osób, które dokonały zamachu, jest już w posiadaniu władz.

Dochodzenie ustaliło, że obydwie skrzynki z materiałami wybuchowymi były zaopatrzone w podobny mechanizm, ustawiony na tę samą godzinę.

Nowa fala terroru w ZSSR

I kucharze zawinili...

MOSKWA (PAT). Trybunał wojenny leningradzkiego okręgu wojennego skazał na śmierć przez rozstrzelanie trzech kucharzy, którzy, jak twierdzi prasa, z pobudek kontrrewolucyjnych otruli w czasie ćwiczeń 15 członków obrony przeciwpowietrznej i chemicznej. Kucharze ci przygotowali obiad z zepsutej wieprzowiny. Wyrok został wykonany.

KARELIA PRZED CZYSTKĄ.

MOSKWA (PAT). „Prawda“ donosi o wykryciu w Karelii antysowieckiej organizacji nacjonalistycznej. Na usługach tej organizacji znajdował się dziennik „Krasnaja Karelia“, a na czele jej stał sekretarz komitetu obwodowego, Mikolskij, przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Republiki Karelskiej, Archipow i komisarz zdrowia Zawodow, oraz wielu innych wyższych funkcjonariuszy. Poza tym zamieszani są prokurator Republiki Getler i komisarz sprawiedliwości.

Rewelacje „Prawdy“ uważane są za zapowiedź rugów w Karelii, które będą połączone z licznymi aresztowaniami i surowymi wyrokami.

WSZĘDZIE WĘSZĄ SABOTAŻ.

MOSKWA (PAT). W roku bieżącym ma być odremontowanych przeszło 20 tysięcy kilometrów linii kolejowych, co stanowi prawie ¼ części wszystkich linij kolejowych w ZSSR.

„Gudok“ stwierdza w artykule wstępnym, że remont linii kolejowych ma przebieg niepomyślny, np. kolej południowo - uralska i omska wykonują plan remontu zaledwie w wysokości 17 procent. Inne koleje z zadania tego wywiązują się jeszcze gorzej. Plan remontu na kolei wschodnio - syberyjskiej wykonywany jest w wysokości 9,5 proc., a na stalingradzkiej—7,8 proc. Dziennik wyraża zdziwienie, że takie rzeczy są możliwe po oczyszczeniu kolei z wrogów ludu.

OFIARA RUGÓW.

RYGA (PAT). Z Kowna donoszą, że w Parku Poniemunskim popełnił samobójstwo profesor weterynarii Gogeelis, który w czasie ostatnich 10 lat pracował na wyższych stanowiskach w Rosji sowieckiej. W tych dniach wydalony został, jako podejrzany o sympatyzowanie z ruchem trockistowskim.

Na Dalekim Wschodzie

30 tys. zabitych i 20 tys. rannych -„bez“ wojny

TOKIO (PAT). Według japońskich rzeczoznawców wojskowych, straty chińskie w Szanghaju od chwili rozpoczęcia się działań wojennych, wynoszą 30 tys. zabitych i 20 tys. rannych.

Według dziennika „Niszi - Niszi“, dalsze japońskie posiłki wylądowały w pobliżu Szanghaju.

Lotnicy japońscy ostrzeliwali z karabinów maszynowych wojska chińskie w pobliżu Maczangu. Odwrót armii chińskiej z pod Maczangu, według informacyj japońskich zamienił się w ucieczkę.

W Szanghaju — cholera

PARYŻ, (PAT.) „Paris Midi“ donosi donosi z Szanghaju, o szerzącej się tam epidemii cholery. W samych tylko szpitalach koncesji międzynarodowej skonstatowano 130 wypadków cholery z pośród Chińczyków. Jednocześnie, jak donosi korespondent „Paris Soir“, epidemia przeniosła się również do szeregów wojsk japońskich. W Pao-Czan 20 żołnierzy zmarło, a u 80 stwierdzono objawy zachorzenia. Miało to wywołać wielkie wrażenie w wojskowych kołach japońskich, które, opierając się na fakcie, że stan sanitarny wojsk japońskich był zawsze doskonały, zaczynają podejrzewać — pisze dziennik — że Chińczycy zastosowali „wojnę bakteriologiczną“.

Giną bezcenne skarby kultury

SZANGHAJ (PAT) Samoloty japońskie bombardowały wczoraj dzielnicę, w której znajduje się historyczna stara pagoda chińska Lonhoua, która została częściowo uszkodzona. Pociski japońskie zburzyły całkowicie 40 domów, znajdujących się w sąsiedztwie pagody.

***

W kołach wojskowych przypuszczają, że dalsza linia oporu wojsk chińskich będzie przebiegała przez Taitsang, Kiating i Nanzing.

SZANGHAJ (PAT). Agencja „Central News“ donosi jakoby oddziały wojsk chińskich zajęły Kałgan.

SZANGHAJ (PAT). Samoloty japońskie bombardowały wczoraj Czapei. Wybuchły liczne pożary, m. in. w pobliżu koncesji międzynarodowej.

W HISZPANII

Wojska ludowe bronią zwycięsko swych pozycyj

WALENCJA (PAT). Komunikat oficjalny min. obrony donosi, że na froncie środkowym wojska rządowe, dzięki udanym wypadom, zajęły dogodne pozycje na odcinkach Jarama, Cuesta i dela Terna.

Na froncie Leon liczne ataki powstańców koło miejscowości Geras i Caldas de Luna zostały odparte.

Na froncie aragońskim, na odcinku Puebla, wojska rządowe zdobyły szereg pozycyj przeciwnika. Zajęto wzgórze Carnicera. Zacięte walki na tym odcinku trwają.

Na odcinku Carabanchel

MADRYT (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi: Na froncie madryckim, na odcinku Carabanchel, odbywała się w ciągu dnia wczorajszego gwałtowna wymiana strzałów.

Artyleria wojsk rządowych nie dopuściła do koncentracji znaczniejszych sił nieprzyjaciela.

Z Kongresu przeciwalkoholowego

W auli Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął się wczoraj XXI Międzynarodowy Kongres przeciw alkoholowy. Przybyli delegaci z 26 państw Kongres odbywa się w Polsce na zaproszenie naszego rządu.

Obrady zagaił i przewodniczy b. min. Chodźko. Powitalne przemówienie wygłosił m. inn. p. min. Kościałkowski im. p. Prezydenta Rzplitej i polskiego Rządu, wskazując, że „alkoholizm jest klęską społeczną, wszelkiego postępu i cywilizacji“. Witali następnie reprezentanci różnych wyznań, a im. Państwa Papieskiego — nuncjusz Cortesi, reprezentant Uniw. Warszawskiego i t. d.

Dwa inauguracyjne referaty wygłoszono pod koniec pierwszego dnia. Rektor Szymański mówił o dziejach walki z alkoholizmem w Polsce.

W ramach Kongresu odbywają się obrady różnych sekcji, a także zorganizowana jest wystawa walki z pijaństwem w gmachu Warsz. Uniwersytetu.

Kongres potrwa do 17 b. m. Uczestnicy zwiedzą Polskę. Dziś — wiele prelekcji jak np. prof. Rosego z Wilna.

Schuschnigg nie lubi krytyki

WIEDEŃ, (PAT.) Urząd kanclerski zabronił sprzedaży i kolportażu w Austrii pisma [illegible]go „Lidove Noviny“ na przeciąg jednego roku. Powodem tego zarządzenia ma być krytyka wydanej ostatnio ustawy o ochronie porządku publicznego w Austrii.

Tajfun w Japonii

TOKIO PAT). Tajfun, który nawiedził południowo-zachodnie prefektury Japonii, dokonał wielkich spustoszeń. Dotychczas władze zarejestrowały 24 wypadki śmierci. Około 100 osób, które odniosły rany, umieszczono w szpitalach. Nawałnica zburzyła przeszło 3 tys. domów, 20 tys. domów znajduje się pod wodą. Liczne okręty zostały uszkodzone, a barki rybackie zatonęły.

Gwałtowna burza na Bałtyku

RYGA (PAT). Na Bałtyku, zwłaszcza w północno-wschodniej części, szalała ostatnio gwałtowna burza. Statki nie mogły opuścić portów. Nie wyjechali również na połowy rybacy, mimo, że wiatr napędził do zatoki duże ilości ryb. Statki położonych dalej na południe Bałtyku, zawijały z opóźnieniem ponad dobę. Z Tallina i Helsingforsu donoszą również o silnej burzy, która poczyniła znaczne szkody w połączeniach telefonicznych i sygnalizacji świetlnej.

Wielkie manewry w Meklemburgii

BERLIN, (PAT.) Ukazało się obwieszczenie w sprawie regulacji ruchu ludności cywilnej na terenach wielkich manewrów jesiennych, które odbędą się w dn. 19—26 b. m. w Meklemburgii i znacznej części wybrzeża morskiego. Ustawione będą liczne kordony policji i żandarmerii, a dostęp na zamknięte tereny dozwolony będzie tylko za przepustkami. Obserwowanie manewrów będzie możliwe pod warunkiem uzyskania specjalnego zezwolenia. Widzowie będą musieli jednak ściśle się zastosować do wskazówek instruktorów wojskowych.

Stan zdrowia prez. Masaryka — groźny

PRAGA, (PAT.) Oficjalna czeska agencja prasowa donosi: że stan zdrowia Masaryka pogorszył się nagle. Skonstatowano objawy zapalenia płuc.

Przy łożu chorego czuwa 4 profesorów Un. Praskiego i syn prezydenta Jan Masaryk, poseł czechosłowacki w Londynie.

Prezydent Benesz opuścił zamek w Topolczanach, gdzie bawił na wywczasach i udał się do Pragi.

Demokracje Północy

Oslo, we wrześniu.

Mimo, że społeczeństwa europejskie wolno podnoszą się z niedawnego kryzysu, mimo nędzy w wielu krajach, zainteresowanie zagadnieniem politycznym góruje może nad problemem gospodarczym.

W krajach panującego totalizmu straszy się bolszewizmem, pokrywając milczeniem istotę sporu — wybór między demokracją a dyktaturą, nowoczesną odmianą tyranii. Wartość wolności obywatelskiej staje się jednak — w świetle dyktatur zachodu i wyroków moskiewskich — coraz hardziej widoczną. Rośnie zainteresowanie dla krajów prawdziwej demokracji, dla krajów anglo-saskich i dla niewielkich demokracyj europejskiej północy.

Wzorem upragnionym stają się szczęśliwe, w spokoju i dobrobycie żyjące państwa skandynawskie.

Prawda, że nie przechodziły zniszczenia wielkiej wojny, prawda, że dzięki korzystnym granicom nie mają ogromnych wydatków na zbrojenia, bez których niemożliwym dziś byłoby nam utrzymać niepodległość, prawda wreszcie, że od setek lat nie prowadzą wojen.

To wszystko prawda. Ale wędrowiec, który ma wreszcie sposobność oglądania tych spokojnych, w dobrobycie i wolności politycznej żyjących ziem, zapomina na chwilę o wszystkich przesłankach ekonomicznych, politycznych i socjologicznych. Chciałby bowiem, by już jutro i jego kraj z takich korzystał dobrodziejstw.

Od lat w tych krajach rządzą socjaliści.

W Norwegii, o obszarze wielkości niemal Polski — ale o ludności z górą 10 razy mniejszej, bo nie sięgającej 3 milionów, partia socjalistyczna liczy 150.000 członków, Zw. Zaw. około 300.000 ludzi, młodzież 32.000, sport robotniczy 62.000.

A więc państwo o ludności dwa razy większej, niż Warszawa, ma z górą pół miliona zorganizowanych robotników.

Podstawą ruchu jest ogromna wprost praca oświatowa. Robotnicza oświata pozaszkolna ma też znaczenie dla całego kraju. Jej zawdzięcza Norwegia wysoką kulturę i wyrobienie polityczne szerokich mas.

Tej dziedzinie poświęcimy innym razem więcej miejsca. Wiele bowiem u nas na tym polu jest do zrobienia, choć stosunkowo dużo już zrobiono, a wartoby skonfrontować naszą pracę z wzorami poza szkolnej oświaty w krajach skandynawskich.

Wystarczy wspomnieć, że budżet oświaty norweskiego TUR-a dochodzi do 200.000 zł. — a nie zapominajmy wciąż, że Norwegia ma z górą 10 razy mniej mieszkańców, niż Polska.

W tych warunkach organizacyjnych, w kraju, w którym turysta w stolicy napotkał dosłownie jednego tylko posterunkowego (w porcie) — bo i przed zamkiem królewskim go nie było — walka z komunizmem rozegrała się przede wszystkim na płaszczyznie kulturalnej.

Jeszcze kilka lat temu komuniści w ruchu robotniczym odgrywali znaczną rolę, przez jakiś czas mieli większość. Ostatnio przy wyborach, kandydatów stawiali tylko w dwóch miejscowościach — Frondheim i Bergen, gdyż poza tym nie mieli żadnych wpływów.

Dzisiaj — według oświadczenia czołowego oświatowego działacza socjalistycznego Hakona Lie — liczyć się należy z rozwiązaniem tej partii. Nie ze strony władzy. Partia Kom. po prostu straciła wszelkie wpływy, nawet i w Bergen czy Frondheim, nie wykazuje żadnej aktywności. Pozytywne wyniki prac Rządu robotniczego i wyroki moskiewskie zrobiły swoje.

Zaznaczyć warto, że Norweska Partia Robotnicza odrzucała i odrzuca konsekwentnie wszelkie propozycje współpracy czy fuzji ze strony kompartii.

Rząd robotniczy Norwegii wykazał wiele energii i umiejętności. W walce z bezrobociem skutecznym środkiem okazały się roboty publiczne oraz celowa polityka gospodarcza.

Podobnie, jak Polsce, tak i Norwegii dawały się we znaki nożyce, t. j. silna rozpiętość między cenami płodów rolnych i przemysłowych.

Rząd podwyższył ceny płodów rolnych (naturalnie dzięki odpowiedniej polityce gospodarczej)— tak, że rolnicy mogli więcej kupować, inwestować i t. d. Wzrost spożycia produktów przemysłowych umożliwił podniesienie płac robotniczych i w ten sposób robotnik nie odczuł podrożenia płodów rolnych, a przeciwnie, dzięki podwyżce płac stał się lepszym konsumentem. Na tej też drodze zwiększono również obroty przedsiębiorstw.

Norwegia jest monarchią, jednak Królestwo Norwegii jest raczej dziedziczną republiką.

Król jest właścicielem gospodarstwa w Bygdo, szczerze się swym gospodarstwem zajmuje. Mleko z fermy w Bygdo kupują chętnie zakłady, czy obywatele w Oslo.

Przypadkiem zresztą trafiliśmy do lokalu sportowego stowarzyszenia żeglarskiego i ratunkowego, którego jednym z celów jest bodaj pełne poświęcenia ratowanie na morzach żeglarzy i rybaków znajdujących się w niebezpieczeństwie.

W kącie młody człowiek pił z innymi herbatę. Dowiedziałem się, że jest to następca tronu. Nie było ani policji, ani gwardii, ani też błyskotliwych mundurów.

Król jest kimś w rodzaju szanowanego i znanego burmistrza.

FELIKS GROS.

W okresie „Norymbergi"

Dokąd zmierza Hitler?

Domniemane kierunki ofensywy

Najciekawsze bodaj i najważniejsze zagadnienie w polityce (i strategii) europejskiej to kwestia kierunku przyszłej ofensywy hitlerowskiej. Mówimy naturalnie o ofenzywie wojennej.

Naturalnie można zająć stanowisko, jak endecki „Dziennik Narodowy" i dowodzić, że pokojowe zamiary Hitlera są **„szczere"**, bo „koniunktura międzynarodowa jest dlań niekorzystna" i t. d. Ale z „koniunktury" wynika **trudność** (przynajmniej na razie) sytuacji, a bynajmniej nie „szczerość". Bardzo dziwna „naiwność"... Zresztą nie chodzi o subiektywną „szczerość" Hitlera; jak słusznie wskazał pewien prawicowy publicysta, wybuch może nastąpić nagle, niezależnie od subiektywnych nastrojów „wodza" poprostu dlatego, że taktyka faktów dokonanych, taktyka szantażu (wymuszania) przebrała miarę i wywołała niespodziewany stanowczy opór.

A więc chodzi o kierunek. Pod tym względem opinia na świecie coraz bardziej się ustala. Jeden z politycznych pisarzy angielskich w wielkiej pracy o polityce Hitlera wskazał na zasadniczy fakt — przesunięcia kierunku zachodniego **na wschód i południe.** Plan gen. Scheiffena (uderzenie na Francję) został zastąpiony planem gen. Hoffmana (uderzenie na ZSSR) i uzupełniany kierunkiem południowym: basenem naddunajskim (Austria, Czechosłowacja) i Bałkanami. Francja jest zbyt trudna: przypomnijmy „linię Maginota", potężne fortyfikacje; Anglia wyruszy natychmiast; kto wie, czy nie ruszą także Stany Zjednoczone, a kto wie czy nie ruszą nawet tacy sojusznicy Francji (formalna umowa!) jak Z. S. S. R. i Czechosłowacja! Powtarzać uderzenie z r. 1914 a la Schleiffen jest rzeczą ryzykowną. Rozumie to Hitler, a jeszcze lepiej niemiecki sztab.

Dlatego istotą polityki Hitlera jest dążenie do **odsunięcia Francji** od problemów południowej i wschodniej Europy. Stąd gwałtowna niechęć do traktatu francusko - sowieckiego. I zarazem umizgi do Anglii, aby pozyskać jej neutralność w polityce wschodu i południowo - europejskiej. I Francję Hitler zapewnia, że gotów z nią współżyć jaknajlepiej (mimo Hiszpanii!), byle mniej się interesowała wschodem i południem Europy.. Francja naturalnie zgodzić się na to nie może, bo rozumie, że zachodzi poprostu kwestia — **kolejności:** po załatwieniu się ze wschodem i południem Europy przyjdzie kolej na Francję.

A więc wschód i południe. Co jednak z tego nastąpi wcześniej? Ostatnio utrwala się opinia, że raczej — **południe.** A południe — to naturalnie przedewszystkim Czechosłowacja. Tak dowodzi np. O. Stratter w swej ostatniej broszurze i swym piśmie. W podobny sposób piszą „Voix Européennes" w sierpniowym numerze, dowodząc, że Czechosłowacja będzie pierwszym etapem w drodze hitlerowskiej na Bałkany. Czechosłowacja, jako główna przeszkoda w ekspansji niemieckiej na południowy wschód Europy, atakowana jest wszelkimi możliwymi środkami — tak zzewnątrz, jak od wewnątrz (str. 451).

To jest zrozumiałe. Południe wydaje się **łatwiejsze.** Wszak Mała Ententa została już trochę rozluźniona: Jugosławia częściowo pozyskana, a nad oporną Rumunią agentura hitlerowska pracuje bez wytchnienia. Coprawda Włochy (sojusznik Hitlera!) nie entuzjazmują się chyba zbytnio przenikaniem Hitlera nad Dunaj, ale na razie te sprawy zostały zapewne „uzgodnione".

Czysto wschodni kierunek (Z. S. S. R.) wydaje się znacznie trudniejszy. Przede wszystkim nie ma wspólnych granic z ZSSR., przeszkadza „ekran" polski. Japonia trochę Hitlerii pomaga, ale tylko w ten sposób, że zmusza ZSSR do trzymania znacznych ilości wojsk na granicy chińskiej; skoro Japonia na dłuższy czas ugrzęzła w Chinach, zapewne nie zechce jeszcze prowokować ZSSR i utrudniać sobie i tak niełatwej sytuacji. Zresztą uderzenie na ZSSR spowodowałoby — w myśl umów — natychmiastowe wystąpienie Czechosłowacji i Francji. Ostatnio rozeszły się pogłoski o nagłym polepszeniu stosunków hitlerowsko-sowieckich. To są naturalnie plotki, pogłoski, nic więcej, ale ciekawe że np. mieńszewicki „Soc. Wiestnik" poważnie rozważa szanse nawrotu do dawnej rosyjsko - niemieckiej orientacji.

Pozostaje więc kierunek **południowy** — w stronę Czechosłowacji, Austrii, Węgier, półwyspu Bałkańskiego. Naturalnie nie twierdzimy bynajmniej, że ten kierunek — jest „łatwy". Wydaje się jednak — łatwiejszy. Ostatnie obrady M. Ententy w Sinaia pokazują, że M. Ententa mimo wszystko trwa na swym ważnym posterunku, aczkolwiek jest nieco osłabiona „Prawda" moskiewska gwałtownie atakuje Jugosławię za — „dwulicowość".

Takie są możliwe kierunki hitlerowskiej ofensywy. Jeśli południowy front wydaje się „łatwiejszy", to nie znaczy bynajmniej, że nie wywoła wojny światowej. Położenie Hitlera **łatwe nie jest!** Demonstracyjnie podkreślał w Norymberdze znaczenie „osi Rzym — Berlin", ale Mussolini nie jest 100 procentowym sojusznikiem w każdej sytuacji. „Kluczowe" stanowisko zajmuje Anglia — i właśnie do Anglii Włochy niedawno się umizgały.

Czynników, hamujących Hitlera, nie brak. Im bardziej zwarcie występują państwa pokojowe, przedewszystkiem Francja z Anglią, **tym bardziej powściągliwy staje się Hitler.** Nie zmienia to w niczym faktu, że blok obu faszystowskich państw, przedewszystkim Hitlerla pozostaje **realnym niebezpieczeństwem dla pokoju.** Każdy dzień może przynieść zaostrzenie sytuacji!... Trudność sytuacji Hitlera ujawniła się w tym, że w Norymberdze prawił głównie o **koloniach.**

Realnym hamulcem, jak widzieliśmy, jest zwartość państw pokojowych. Stanowcze współdziałanie **Polski** naturalnie ogromnie by wzmocniło siły obozu pokojowego.

Pamiętajmy zresztą, że zwrot ofensywy hitlerowskiej przeciw wschodowi i południowi może oznaczać także **zwrot przeciw Polsce, Gdańsk docet! (uczy!)**

K. CZAPIŃSKI.

Istota sprawy bezrobocia w Polsce

(W.) Wiemy dobrze wszyscy, że pomimo wzrostu produkcji i zatrudnienia — sprawa bezrobocia w Polsce *przybiera nawet dziś, po przeminięciu kryzysu światowego, na ostrości.*

Jest to wywołane tragicznym rozdźwiękiem między rosnącym nadmiarem sił do pracy, a słabym tętnem życia gospodarczego, niedorozwojem warsztatów pracy.

Jesteśmy świadkami tego, że naokoło nas dźwigają się w górę kraje wielkie i małe, przemysłowe i rolnicze, bogate i biedne w kapitał. Niektóre zlikwidowały niemal bez reszty problem bezrobocia. Inne — pokaźnie go zredukowały.

Polska kroczy wciąż na szarym końcu...

Rozdźwięk między nadmiarem rąk do pracy a rozmiarami produkcji nie jest, oczywiście, właściwością Polski. Ma jednak w Polsce szczególne oblicze.

Z całą słusznością wskazuje na nie p. b. w. w „Gazecie Polskiej", pisząc, że nie sposób porównywać bezrobocia w Polsce z bezrobociem w Anglii czy Stanach Zjednoczonych...

> „...W Ameryce bezrobocie jest zjawiskiem, acz bolesnym, nie mniej przeto uzasadnionym wielu momentami pozytywnej natury — m. in. wysokim stopniem zagospodarowania. W Polsce natomiast bezrobocie jest dziwolągiem uzasadnionym tylko nędzą i wadliwą strukturą gospodarki, z której naprawieniem wciąż, niewiadomo czemu, zwlekamy".

Rozumowanie — bez zarzutu. I bez zarzutu jest twierdzenie, że, gdybyśmy chcieli osiągnąć stopień zaspokojenia potrzeb, właściwy Anglikom czy Amerykanom, trzebaby pracować bardzo intensywnie, wzmóc nakłady pracy, zatrudnić wszystkich bezrobotnych całkowitych, częściowych, jawnych i ukrytych...

Nie możemy bowiem twierdzić, by w Polsce było bezwzględnie *za dużo ludności*, jeśli są kraje, gdzie na kilometrze kw. przestrzeni żyje (i to nieźle) kilkakrotnie więcej niż u nas. Nie można mówić o *nadprodukcji*. Produkcja bowiem jest w Polsce nie *za duża*, lecz *za mała* w stosunku do potrzeb.

Autor artykułu w „Gazecie Polskiej", jak już przytoczyliśmy wyżej, zauważył, że *niewiadomo czemu zwlekamy z naprawieniem wadliwej struktury gospodarczej.* Przecież takie naprawienie — to nie jeden, choćby najśmielszy wyczyn, ale systematyczne działanie, oparte na ustalonym planie.

Wszyscy się chyba zgadzamy, że działanie to odbiegać musi od szablonów, opartych na praktykach kapitalizmu z przed stu lat. Ani wyczekiwanie na dopływ kapitałów z za granicy, ani stawka na niezwykle powolną kapitalizację wewnętrzną nie rozstrzyga sprawy nowych warsztatów pracy dla zaspokojenia zaległych potrzeb i wzmocnienia w tym celu rozmiarów produkcji.

Jeśli się pragnie dopasować rozmiary produkcji do zaspokojenia potrzeb — jeśli się chce potrzeby te istotnie zaspokoić, stwarzając podstawę do dalszej, wytężonej pracy — trzeba systematycznie podnosić wzwyż nie tylko technikę produkcji i rozmiary gromadzonego na cele produkcyjne kapitału, ale również zarobki rzesz pracujących. Trzeba zacieśnić ogniwa współpracy między przemysłem a rolnictwem, uniemożliwiając wyzysk kartelowy. Trzeba uzdrowić od podstaw życie gospodarcze wsi.

Jeśli to uwzględnimy, zrozumiemy *istotę kryzysu polskiego.* U nas mamy kryzys *niedorozwiniętego kapitalizmu*, który nie potrafił coprawda kraju zagospodarować jak jego zachodni sąsiedzi, ale zdołał „zakorkować" możliwości rozwojowe, jakie kraj posiada ze względów naturalnych (niektóre surowce, ziemiopłody) i ludnościowych (bogactwo siły roboczej).

Wyrzekamy na błędną politykę przemysłu surowcowego, niedorozwój przemysłów przetwórczych przerosty etatyzmu, niezaspokojony głód mieszkaniowy, nierozstrzygnięte problemy motoryzacyjne, komunikacyjne, brak pracy dla milionów ludności. Nie wolno zapominać o sprawie podstawowej, o tym, że te wszystkie bolączki powstają na tle bankructwa ustroju kapitalistycznego, który się spóźnił w rozwoju... o całe stulecie.

I stąd też wyrasta trudność likwidacji bezrobocia w Polsce..

Nowe książki

Wacław Serafinowicz. Wielka Wygrana. Powieść. Warszawa, Wydawn. Współczesne, (1937); str. 168.

Powieść Serafinowicza obarczona jest grzechem pierworodnym w postaci sztucznego i naciągniętego pomysłu wyjściowego: pewien dziennikarz warszawski, dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności, staje się posiadaczem dwumilionowej fortuny, skradzionej przez kasiarzy bankowych. Dziennikarz zwraca zresztą pieniądze w tajemnicy bankierowi, opuszcza jednak (niewiadomo dlaczego i po co) stolicę w towarzystwie jakiejś gwiazdy rewiowej i wyjeżdża na kresy, gdzie — uchodząc (niewiadomo dlaczego) za milionera — bierze się z powodzeniem do interesów handlowych. Ponieważ o zwrocie pieniędzy wiedzą tylko bezpośrednio zainteresowani, dziennikarz i handlowiec w jednej osobie tropiony jest przez herszta bandy kasiarskiej, który depce mniemanemu milionerowi po piętach i wchodzi z nim nawet w spółkę, aby go tylko nie spuszczać z oka i w odpowiedniej chwili odebrać łup utracony.

Pomysł powieści — jak powiedziałem — wzięty jest z powietrza, a w jej perypetiach natkniemy się co krok na jakieś „nie wiadomo dlaczego". Figury naogół dość papierowe kręcą się w szrankach dowolności autorskiej, nie budząc w czytelniku ani zbytniego zainteresowania, ani żadnych zgoła silniejszych emocyj. Autor próbuje traktować temat lekko i z humorem, ale, niestety, — wpada zbyt często w płaskość i pospolitość cokolwiek trywialną. Obyczaje i stosunki małomiasteczkowe, o czym sporo mówi się w książce, odmalowane są raczej pobieżnie, bez odtworzenia właściwej perspektywy i bez proporcji w szczegółach.

Z tym wszystkim, zaobserwować można w „Wielkiej Wygranej" pewną zręczność i pomysłowość sytuacyjną, odrobiną sarkazmu zaprawioną. Tak np. dobra jest scena, gdy Kulesza, zwracając się do bankiera o pożyczkę, natrafia na odmowę, gdyż — zdaniem bankiera — uczciwość Kuleszy, który oddał właścicielowi owe miliony, stanowi raczej... dyskwalifikację w stosunkach handlowych. Niezły jest również epizod, gdy herszt kasiarzy daje sobie wyperswadować zamiar obrabowania spółki, gdyż czterdziestotysięczny udział w całym jej majątku i możność świetnych a niekaralnych interesów w najbliższej przyszłości to przecież coś więcej niż jednorazowy i niebezpieczny w konsekwencjach „nalot" na niezbyt zasobną kasę przedsiębiorstwa.

Bolesław Dudziński

Co nowego w „Cafe Clubie"?

Wywiad.

Jesteśmy u progu nowego sezonu. Zwracamy się do Kierownictwa Dancingu Cafe Club.

— Co Panowie zamierzają w najbliższej przyszłości?

— Będziemy szli dalej po dotychczasowej linii. Atrakcje śpiewne i taneczne na wysokim poziomie, muzyka najlepsza... Już we wrześniowym programie daliśmy sensację europejską: tancerz-ksylofonista Tommy Dale, który ostatnio odnosił sukcesy w 2 kolejnych programach berlińskiej „Scali", w w Paryżu i Nowym Jorku.

— A muzyka?

— Henryk Gold ze swoją orkiestrą gra już stale od 1 września.

— Brawo! A co poza tym?

— Pragniemy nauczyć naszą publiczność szukania smaku wina. Dlatego mimo stałego podnoszenia gatunku naszych win, ceny obniżyliśmy o 20—25%.

A więc nowości wiele.

Frazesy

Kongres w Norymberdze nazwano w tym roku kongresem „pracy", jakkolwiek nie różnił się niczym od wszystkich poprzednich galówek hitlerowskich w tym starym grodzie niemieckim.

Owszem, była ta zmiana w programie, że deklarację ideową nie wygłosił sam Führer, lecz zastąpił go Gauleiter bawarski (przywódca okręgu bawarskiego) Wagner.

Jedni tłumaczyli sobie tę zmianę chorobą gardła kanclerza, o czym niejednokrotnie już prasa donosiła, inni — względami bezpieczeństwa, a mianowicie lud niemiecki wprawdzie kocha i ubóstwia swego Führera, ale na wszelki wypadek bezpieczniej jest siedzieć w domu i z góry przyglądać się defilującym tłumom Sicher ist sicher — powiadają Niemcy.

Prawdopodobnie decydowały oba wymienione względy.

W każdym razie o pracy na galówce hitlerowskiej wcale mowy nie było, ale praca, robotnicy są dziś w modzie, więc hitlerowcy swoją galówkę nazywają „kongresem pracy", a Mussolini zaprasza sobie do pary robotnicę na chrzestną matkę przy spuszczeniu na wodę statku wojennego.

„Praca", „robotnicy" w ustach hitlerowców i faszystów to wytarte liczmany ,puste frazesy.

Takim samym frazesem bez treści było powiedzenie teoretyka hitleryzmu Rosenberga, że „naród niemiecki nie jest pierworodnie grzeszny, lecz pierworodnie szlachetny".

Cóż to za pierworództwo narodowe? Czy „naród niemiecki" jako taki narodził się przed innymi narodami?

I takimi bzdurami karmi się teraz naród, który kiedyś nazywał się narodem poetów i myślicieli Myślicieli!

X. Y. Z.

Porozumienie w Nyon osiągnięte

Floty Anglii i Francji podejmą walkę z korsarstwem

Korespondent Havasa donosi, że ścisła współpraca między Anglią a Francją, zmierzająca do uzyskania na konferencji w Nyon rezultatów, mogących przyczynić się do przywrócenia swobody żeglugi na Morzu Śródziemnym, ujawniła się jeszcze bardziej w czasie długiej konferencji, w której wzięli udział min. Eden i Delbos, stały podsekretarz stanu w angielskim M. S. Z. Vansittart, oraz zastępca dyrektora departamentu politycznego francuskiego M. S. Z. Massigli. Tymczasem eksperci morscy obu krajów współpracowali z rzeczoznawcami prawnymi nad ostatecznym zredagowaniem projektu francusko - angielskiego.

Po 2-godzinnych naradach konferencji śródziemnomorskiej osiągnięte zostało całkowite porozumienie na zasadach następujących:

Każde państwo sprawować będzie nadzór nad swymi wodami terytorialnymi. Francja i W. Brytania pełnić będą kontrolę nad całym Morzem Śródziemnym.

Każda łódź podwodna, która nie zastosuje się do przepisów, zawartych w deklaracji londyńskiej z 1936 r., będzie traktowana jako okręt korsarski.

Wieczorem w sobotę przedstawicielom prasy rozdany został następujący komunikat urzędowy:

Konferencja, obradująca w ścisłym gronie głównych delegatów zebrała się popołudniu pod przewodnictwem min. Delbosa. Delegat jugosłowiański Puricz, przemawiając w imieniu państw ententy bałkańskiej oświadczył, że przedstawiciele tych państw, biorąc pod uwagę środki działania, jakimi rozporządzają na morzu, doszli do następujących konkluzyj:

1) każde państwo nadmorskie winno zapewnić nadzór na swych wodach terytorialnych.

2) każde państwo nadmorskie winno mieć możność porozumienia się z innymi państwami, celem podjęcia współpracy na morzu.

3) na wszystkich bardziej uczęszczanych szlakach morskich oraz na drogach, które mogą być ustalone, nadzór będzie sprawowany przez siły morskie francusko - brytyjskie.

Następne posiedzenie konferencji, które będzie poświęcone podpisaniu uzyskanego porozumienia, odbędzie się w początku przyszłego tygodnia.

Protest Francji

Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet — jak twierdzi „Figaro" — natychmiast po przybyciu do Norymbergi miał w czasie swej rozmowy z Hitlerem zaprotestować przeciw obraźliwym dla Francji transparentom i napisom, jak również przeciw niektórym ustępom mowy ministra Goebbelsa. (PAT).

Ugodowe tony

prasy włoskiej

Prasa włoska, omawiając przebieg konferencji w Nyon podkreśla ze szczególnym naciskiem, jej charakter nie wiążący narad przygotowawczych i zaznacza, że w dużej mierze Anglii ma się do zawdzięczenia, że uniknięto momentów, mogących mieć charakter prowokacji wobec Włoch, jak również Niemiec.

Virginio Gayda zwraca w „Giornale d'Italia" uwagę na fakt, że antywłoskie wystąpienie kom. Litwinowa nie wywarło na uczestnikach konferencji większego wrażenia i przeszło właściwie bez echa. W konkluzji stwierdza on, że nieobecność Włoch i Niemiec w Nyon w żadnym wypadku nie oznacza izolacji politycznej tych dwuch mocarstw, które, wobec zamierzonych ro zmów śródziemnomorskich ustosunkowały się całkowicie pozytywnie i tylko uległy w ostatniej chwili przejrzystej prowokacji Sowietów.

„La Tribuna" w obszernej korespondencji z Londynu dowodzi, że Włochy zasadniczo nie były przeciwne późniejszemu przyjęciu uchwał, powziętych w Nyon, lecz, że słabym punktem byłby udział Rosji Sowieckiej w ewentualnej służbie bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Ulgi budowlane

Ag. Echo donosi:

W związku ze zbliżającą się sesją sejmową, wśród przygotowanych przez Rząd projektów, na czołowe miejsce wysuwa się projekt Min. Skarbu o zmodyfikowaniu ulg podatkowych - budowlanych.

Projekt rządowy idzie po linii obcięcia tych ulg.

Nie wiemy, czy omawiany przez agencję projekt dotyczyć będzie tylko budownictwa prywatnego o charakterze luksusowym. Gdyby miał obciążyć budownictwo użytkowe — pogłębi jeszcze klęskę mieszkaniową i spadnie znów swym ciężarem na świat pracy.

Wiadomości z całej Polski

POŻAR STRAWIŁ 76 ZAGRÓD.

W stodole Szymona Zegara we wsi Dmitrowicze powiatu brzeskiego wybuchł pożar. Spaliło się 76 zagród gospodarskich z tegorocznym zbiorem oraz część inwentarza żywego i martwego. Straty wg. prowizorycznych obliczeń wynoszą około 250.000 złotych. Wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej brało udział pięć straży pożarnych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

TROJACZKI W RZESZOWSKIM.

W Giedlarowej, pow. leżajskim, żona tamtejszego gospodarza powiła trzy córki. Cieszą się one wraz z matką dobrym zdrowiem, budząc w całej okolicy duże zaciekawienie.

EKSPORT NAWOZÓW CHORZOWSKICH.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych osiąga rekord w eksporcie nawozów sztucznych. Magazyny fabryk w Chorzowie i Mościcach są już zupełnie puste, ponieważ w ostatnich okresach wyeksportowano zapasy do Australii, Afganistanu, Algieru, Indyj holenderskich oraz wielu innych krajów.

Wskutek zwiększenia zapotrzebowania fabryka przyjęła obecnie 160 robotników.

NOWOGRODZKIE UPRZEMYSŁAWIA SIĘ.

Na terenie woj. nowogródzkiego przystąpiono ostatnio do budowy, względnie rozbudowy 17-tu przedsiębiorstw przemysłowych. Największe obiekty buduje fabryka wyrobów gumowych „Ardal" w Lidzie o kubaturze 2850 mtr. sześć. oraz fabryka „Unigum" w Lidzie o kubaturze 3650 m. sześć.

ANGLICY ZACHWYCENI GDYNIĄ.

W Gdyni bawiło 120 Anglików, którzy przybyli jachtem „Stella Polaris", po zwiedzeniu Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu, Helsinek, Leningradu i Gdańska. Gdynia zrobiła duże wrażenie na opanowanych Anglikach, z czym się nie kryli.

ZŁOTA JESIEŃ NA HUCULSZCZYŹNIE

Zaczęła się piękna, cicha „złota jesień" polska, najpiękniejsza wśród porosłych lasami gór Huculszczyzny i w zalanych słońcem jej dolinach.

W cichych osłoniętych od wiatrów dolinach Kosowszczyzny czekają na przybyszów sady pełne owoców. Plaże nad Czeremoszem, Prutem, Rybnicą pozwolą wykorzystać gorące słońce „babiego lata" i zażyć kąpieli w falach rzek.

Trzeba skorzystać z 66% zniżki kolejowej i 75% zniżki taksy klimatycznej. Karty uczestnictwa na jesienny wyjazd na Huculszczyznę można nabyć we wszystkich biurach podróży i kioskach Ruchu.

Marksizm przenika do fabryk

— przyznaje Goering

Na sesji niemieckiego „Frontu Pracy" w Norymberdze przemawiał Goering, który wygłosił m. in. następujące charakterystyczne słowa.

Obserwując stan obecny — trzeba stwierdzić, że „wysiłki żydostwa" w bolszewizmie i marksizmie wnikają do warsztatów drogą podszeptów.

Robotnicy niemieccy — wołał Goering — udowodnijcie szerzącym te podszepty, że jesteście najtwardszym granitem, na który ten posiew pada.

Zagranica mówi, że jestem tyranem, nie wiem, czy uważacie mnie za tyrana, bo ja się nim wśród was nie czuję".

Hitler, który nie miał już przemawiać z powodu zachrypnięcia, zabrał jednak głos i oświadczył, że prasa zagraniczna nie potrzebuje z tego wyciągnąć radosnych wniosków, gdyż głos jego nieraz jeszcze usłyszy.

Biało-czerwona swastyka

nie ozdobi polskich „nazi"

Ministerium Spraw Wewnętrznych odrzuciło podanie zarządu polskiej Partii Narodowo-„Socjalistycznej" o zezwolenie na specjalną odznakę.

Jak wiadomo, „Partia" ta ma centralę w Łodzi i oddziały w kilku miastach prowincjonalnych.

Partia Narodowo-„Socjalistyczna" zabiegała o zezwolenie na odznakę organizacji w kształcie swastyki koloru biało-czerwonego.

Zabiła męża w obronie własnej

Sensacyjny wyrok zapadł w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach w procesie odwoławczym przeciwko mężobójczyni 46-ej Franciszce Krawczykowej i jej 17-letniej córce Gertrudzie ze Słupnej pod Mysłowicami.

Matka z córką w dn. 27 marca r. b. udusiły 52-letniego Jakuba Krawczyka, pozorując następnie jego samobójstwo. W świetle aktu oskarżenia tej zbrodni kobiety dopuściły się w następujących okolicznościach. W krytycznym dniu Krawczyk przybył do domu bardzo pijany i wszczął awanturę ze swą żoną. Zdenerwowana Krawczykowa ogłuszyła go kilkoma uderzeniami tłuczka w głowę, a następnie przy pomocy córki założyła mężowi pętlę na szyję, którą zacisnęły i trzymały tak długo aż Krawczyk udusił się.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Krawczykowa skazana została na 10 lat więzienia, a jej córka na lat pięć. Sąd Apelacyjny obniżył karę Krawczykowej o połowę, a córkę uwolnił od winy i kary.

Sąd wydając wyrok stanął również na tym stanowisku, że oskarżona w obawie przed maltretowaniem dopuściła się zbrodni.

Kronika poznańsko - pomorska

POZNAŃ

NAJECHANY PRZEZ TAKSÓWKĘ TAKSÓWKĘ.

Inż. M. Dołęgo - Ostrowiecki z Poznania został najechany przez taksówkę przy zbiegu ul. Placu Wolności i Fr. Ratajczaka, doznając potłuczenia twarzy i okaleczenie ręki. Pomocy lekarskiej udzielono mu na stacji pogotowia ratunkowego.

OFIARA PRACY.

37-letni Stanisław Skowroński z Poznania zatrudniony w fabryce maszyn firmy Nitsche, podczas pracy spadł z wagonu, odnosząc ogólnych potłuczeń i złamania szczęki.

Ofiarę wypadku po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZAGINIONY CHORY.

45-letni umysłowo chory Andrzej Owczarzak oddalił się z mieszkania przy ul. Knapowskiego 10 dnia 6 b. m. i dotychczas nie wrócił. O. jest ciemnym blondynem o pociągłej twarzy, bez zarostu, ubrany w siwą odzież, czarne trzewiki, szarą cyklistówkę i niebieską sportową koszulę.

SKRADZIONO ROWER.

W mieszkaniu przy ul. Wspólnej 63 u p. W. Paża dokonano kradzieży roweru i odzieży. W czasie dochodzenia ujawniono jako sprawców kradzieży Kazimierza Andrzejewskiego oraz Kazimierza Sachweka — przebywającego obecnie w więzieniu. Skradziony rower odebrano bratu Bolesławowi Sachwekowi, który odkupił go od złodziei.

ZŁAMAŁA NOGĘ.

Przy ul. Lubrańskiej 5, Helena Pawlak spadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Pawlakową przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Radio-Poznań

Dnia 13 września—poniedziałek.

11.40 Z muzyki operowej (płyty). 12.15 Muzyka dla wsi (płyty): 1) Rybarski: W zielonym lasku, 2) ***: Krakowskie wesele — scena komiczna. 12.25 Z twórczości Antoniego Dworaka (płyty). 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Koncert życzeń (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 D. c. koncertu życzeń. 18.00 Skrzynka ogólna — omówi dyrektor rozgłośni dr. Zenon Kosidowski. 18.10 Audycja fortepianowa w wykonaniu Tadeusza Witurskiego. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiad. sportowe lokalne. 23.00 Lekka muzyka francuska (płyty).

WTOREK, 14 WRZEŚNIA B. R.

11.40 Z rozmaitych stron kraju (płyty). 12.15 Jesienne zabiegi na łąkach — pogadanka rolnicza. 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Muzyka lekka z twórczości wielkich kompozytorów (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 Rzadko słyszane instrumenty (płyty). 18.10 Profile artystyczne: Audycja III: „Sergiusz Rachmaninow" (płyty). 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiad. sportowe lokalne. 23.00 Zespoły warszawskie grają do tańca (płyty).

KINA

APOLLO: „Znachor".

CORSO: „Burza nad światem".

GLORIA: „Dama Kameliowa".

GWIAZDA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".

METROPOLIS: „Znachor".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Pod dwiema flagami".

RENAISSANCE: „Szarża lekkiej kawalerii".

SŁOŃCE: „Tajemnica Starego Zamku".

SFINKS: „Miłość w masce".

ŚWIT: „Na straży prawa".

TĘCZA - Łazarz: „Ucieczka Tarzana".

TĘCZA - Wilda: „W cieniu samotnej sosny".

WILSONA: „Matura".

Radio-Toruń

Dnia 13 września—poniedziałek.

11.40 L. van Beethoven (płyty) 12.15 Pomyślmy o odzieży zimowej—pogadanka. 12.25 Melodie P. Abrahama (płyty). 13.00 Fragmenty operowe (płyty). 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.40 Wiad. z Pomorza 16.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Piosenki w wykonaniu rewelersów (płyty). 18.40 Program na jutro. 16.45 Wiad. sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki (płyty).

WTOREK, 14 WRZEŚNIA B. R.

11.40 Juliusz Masenet: Sceny malownicze (płyty). 12.15 Zbiór owoców — pogadanka rolnicza. 13.00 Orkiestry i śpiewacy (płyty). 15.00 Melodia za melodią (płyty). 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Koncert w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiad. sportowe z Pomorza. 23.00 Tance i piosenki (płyty).

Kronika krakowska

Z miasta

DAR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO DLA UNIWERSYTETU W LOZANNIE.

Z okazji 400-lecia założenia uniwersytetu w Lozannie kancelaria Uniwersytetu Jagiellońskiego wysłała jako dar jubileuszowy dla szwajcarskiej uczelni dzieła Adama Mickiewicza (wydanie sejmowe) w pięknej oprawie i z odpowiednią dedykacją.

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO NA UL. ZACISZE.

Krakowski Dziennik Wojewódzki nr. 18 z dn. 1 września b. r. zawiera rozporządzenie krakowskiego starostwa grodzkiego w sprawie zamknięcia ruchu kołowego na ul. Zacisze.

Ulicą tą dozwolony jest przejazd tylko od ul. Kurniki, a to do granicy domu pod liczbą orientacyjną 8. Na odcinku Zacisze od ul. Basztowej do domu pod nr. 8 wolno jechać tylko w tym wypadku o ile chodzi o odwiezie osób lub przywóz towarów do domów, położonych przy wymienionym odcinku.

Dyżury lekarzy

Dnia 13 września — noc.

Aleksandrowicz Julian, Staromostowa 3, tel. 189-99.

Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46.

Pinkusfeldowa Reg., św. Sebastiana 7, tel. 116-83.

Żabiński Robert, Szewska 22, tel.

Radio krakowskie

Dnia 13 września—poniedziałek.

11.40 Ludwik van Beethoven (płyty). 12.15 Kilka informacji. 12.25 Edward Grieg: Suita liryczna op. 57 (płyty). 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.05 Krakowski dziennik sportowy. 15.10 Felieton: „Literatura faktów, a czytelnik", wygł. Adam Polewka. 15.25 Lekka muzyka fortepianowa (płyty). 15.40 Lokalne wiad gospodarcze. 18.00 Skrzynka techniczna — w oprac. inż. Fryderyka Starka. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Z twórczości Manuela de Falla (płyty). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

WTOREK, 14 WRZEŚNIA B. R.

11.40 J. Massenet: Sceny malownicze (płyty). 12.15 Kilka informacji. 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.05 „Czy wiecie, że...". 15.25 Aureliano Pertile śpiewa... (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Stena Link - Darecka (ospr.), Nora Jollesówna (fort.). 18.45 Lokalne Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Niemy bohater" i „Tylko raz kochała".

ATLANTIC: „Sonata Księżycowa" i „X-27".

BAGATELA: Operetka „Przygoda w Grand Hotelu".

DOM ŻOŁNIERZA: „Pięć dziewczynek z Kanady" i „W blasku słońca".

PROMIEŃ: „Bengalski tygrys" „Sprzedawca traktorów".

STELLA: „Srebrna torpeda" i „Człowiek, który sprzedał głowę".

UCIECHA: „Znachor".

WANDA: „Bohaterowie morza".

Repertuar

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień:

Poniedziałek, 13 września: „Koletta".

Radio Warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 13 września

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Ludwik van Beethoven. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pomyślmy o odzieży zimowej. 12.25 Edward Grieg. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Opowiadanie dla dzieci. 16.15 Orkiestra. 16.45 Lwów na szlaku czarnomorsko - bałtyckim. 17.00 Reportaż muzyczny. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Sprawozdanie z przebiegu Kongresu Inżynierów we Lwowie. 19.00 Utwory kameralne Henryka Melcera. 19.40 Gimnastyka doskonała. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 Opowiadanie Orzeszkowej. 22.00 Koncert muzyki polskiej z okazji XXI Międzynarodowego Kogresu Przeciwalkoholowego. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II: 13.00 Gra Margerita Long. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Płyty. 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Gdańsk w literaturze. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

WTOREK, 14 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rzeczy ciekawe. 16.20 Franciszek Schubert. 16.45 W największym parku Polski. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka turystyczna. 18.00 Aktualności finansowo - gospodarcze. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Skecz. 19.15 Koncert kameralny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka taneczna. 20.40 Zjazd Młodzieży Rzemieślniczej we Lwowie. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Don Carlos". 22.51 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Muzyka hiszpańska. 15.00 Reportaż z życia. 15.15 Trio salonowe. 22.00 Wiadomości sportowe.

Kącik radiowy

O KAMIENIARZACH.

Jednym z najstarszych rzemiosł, jakie zna ludzkość, jest bezwątpienia fach kamieniarski: pierwszą czynnością, jakiej jął się pierwotny człowiek, była obróbka kamienia. Dziś kamieniarstwo rozwinęło się wspaniale i wszechstronnie. O tajnikach tego pięknego rzemiosła usłyszą radiosłuchacze dnia 13 września o godz. 12.40 w czasie audycji z pracowni kamieniarskiej. Audycję tę nada Rozgłośnia Lwowska w programie ogólnopolskim.

Wiadomości sportowe

Tenis

JĘDRZEJOWSKA POKONAŁA JACOBS

W Forest Hills Jędrzejowska pokonała w półfinale mistrzostw St. Zjed. świetną tenisistkę amerykańską Helen Jacobs 6:4, 6:4.

Półfinały w grze pojedyńczej panów dały następujące wyniki:

Buoge pokonał łatwo Parkera-Pajkowskiego w trzech setach 6:2, 6:1, 6:3. W drugim półfinale Cramm wygrał z 19-letnim Amerykaninem Higge po walce niezwykle zaciętej m pięciu setach, 0:6, 6:8, 6:3, 6:3, 6:2.

W finale spotkają się więc, podobnie jak to miało miejsce w Wimbledonie, Budge i Cram.

KRÓLOWA JUGOSŁOWIAŃSKA— PROTEKTORKĄ MECZU POLSKA — JUGOSŁAWIA

W dniach 17—19 b. m. rozegrany zostanie towarzyski mecz tenisowy Polska — Jugosławia. Mecz ten odbedzie się w Belgradzie i obejmować bedzie 4 gry pojedyncze i jedną podwóiną. Ze strony polskiej wystąpią Hebda i Tłoczyński, a ze strony Jugosławii Pallada i Puncec w grze pojedynczej, a Kukuljevic-Mitic w grze podwójnej. Protektorat nad meczem objęła Królowa - Wdowa, a na zawodach obecnym będzie król jugosłowiański Piotr.

Boks

SKRA — PZL 16:0 VALCOVER

W sobotę miał być rozegrany pierwszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B pomiędzy PZL i Skrą. Ponieważ PZL nie mógł znaleźć odpowiedniej sali, a Skra nie chciała zgodzić sie na przełożenie terminu, mecz zostanie przypuszczalnie zweryfikowany 16:0 walkover na korzyść Skry.

Kolarstwo

START WYŚCIGU KOLARSKIEGO DO MORZA

We wtorek, 14 b. m. o godz. 8-ej rano z przed Dynasów nastąpi start uczestników VI wyścigu kolarskiego do morza.

Bieg rozegrany zostanie w następujących etapach:

etap I: Warszawa — Grudziądz;
etap II: Grudziądz — Gdynia.

W Gdyni nastąpi dzień odpoczynku i uroczyste zaczerpnięcie wody z morza.

III etap — z Gdyni przez Chojnice do Torunia.

IV etap: Toruń — Łódź.

V etap: Łódź — Warszawa z metą na Dynasach.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Małpowanie

Leży przed nami jedno ze zdjęć z ostatnich Igrzysk Akademickich, które odbyły się w...

Widzimy na nim zawodników z orłami polskimi na piersiach, jak na wzór faszystowsko - hitlerowską, wyciągając rękę, pozdrawiają mijane trybuny.

Wierzyć się nie chce własnym oczom, że zespół, który miał „reprezentować" polską młodzież akademicką, mógł w podobnie błazeński sposób zachować się na defiladzie. Prawdopodobnie chodziło o utwierdzenie naszych „serdecznych" i bodajże jedynych dzisiaj przyjaciół, że to młode pokolenie, jest już dzisiaj naprawdę faszystowskie.

Umiar powinien istnieć wszędzie. Nawet błazen w cyrku wie, że istnieją pewne granice, których nie wolno mu przekroczyć. Tym bardziej, powinni wiedzieć o tym ci, którzy wydali polecenie dla zawodników jak mają pozdrawiać trybuny.

Młodzież polska, nie ta, która bandami napada na bezbronne koleżanki i kolegów, nie życzy sobie, aby za ich pieniądze, które są pobierane od każdego studenta przy opłacaniu czesnego, robiono ONR. robotę.

Opinia robotnicza w całej rozciągłości popiera to stanowisko:

My od dawna zwracaliśmy uwagę na zbyt częste bratanie się [illegible] szego sportu mieszczańskiego [illegible] sportem spod znaku swastyki. Nie sądziliśmy, że ta jednostronniczość tak podziała na młodoendeków, że ci aż tak daleko posuną się w swoich sympatiac hdo faszystów.

Jeszcze jedno nasuwa się pytanie. Jak w tej sprawie zachowają się nasze władze sportowe, które tak czułe są, gdy my sportowcy robotnicy pozdrawiamy się hasłem „Wolność" i wzniesieniem zaciśniętych pięści. Czy tak samo będą ostro występować i protestować przeciw zaczerpywaniu form od innych. jak występowano [illegible] stosunku do nas? Zobaczymy.

ST. SAIRE.

Sukces Swiętosławskiego w Katowicach

Międzynarodowe zawody w walce wolno - amerykańskiej, które odbyły się w Katowicach, przyniosły zwycięstwo Świętosławskiemu. Świętosławski pokonał na pkt. Węgra Sokeó, a nie jak podawała, wprowadzona w błąd, prasa, jakoby przegrał Zawodnik z RKS. Elektryczności był jedynym reprezentantem z Warszawy.

Mistrzostwa Warszawy

W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

W lokalu Elektryczności odbędą się dn. 18 b. m. (sobota) o g 18-ej, z udziałem rekordzisty Polski, Sadowskiego i innych czołowych zawodników Warszawy

Mistrzostwa atletyczne w kl. A i B.

19 (niedziela) o g. 18 w tymże lokalu odbędą się pierwsze rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Warszawy w walkach grecko-rzymskich w klasie B walczą: Prąd, Rywal; w klasie A: Elektryczność i Skra. Tytułu mistrza broni Elektryczność, która już dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Warszawy.

Na niedzielnym meczu Elektryczność wystąpi w składzie: Fedorowicz, Żukowski, Świętosławski, Lenartowicz, Falkiewicz, Dąbrowski.

Odmłodzony R. K. S. Bałtyk

Gromi WKS Inowrocław 6:1 (2:0)

Odradza się ongiś mistrz ZRSS-u

W niedzielę na Stadionie Miejskim w Gdyni odbył się mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A okręgu Pomorskiego między drużynami RKS Bałtyk a WKS. Inowrocław

Mecz ten zgromadził około 3 tysiące widzów budząc niebywałe dotąd zainteresowanie. Obie drużyny wystawiły swe najsilniejsze składy, co zapewniło wysoki poziom spotkania.

Grę rozpoczyna Bałtyk szybkim zrywem na bramkę wojskowych lecz obrona WKS. jest na miejscu i likwiduje pierwsze ostre ataki gdynian. Ale już w 14-ej minucie prawy łącznik Bałtyku Puchniarz ostrym przebojem zdobywa pierwszą, nieuchronnie strzeloną bramkę. Drużyna robotnicza wciąż ma przygniatającą przewagę coraz [illegible]ściej atak jej znajduje się pod bramką wojskowych. W pewnym momencie tempo słabnie, zawodnicy jakby oszczędzali się na drugie 45 minut, ale publiczność [illegible] odczuwa, domaga się żywiołowej gry, dopingując drużyny okrzykami: Tempo! Tempo! Tempo!

Na pięć minut przed przerwą [illegible]łody zawodnik Bałtyku Gunera zdobywa drugą bramkę i Bałtyk do przerwy prowadzi 2:0.

Po przerwie druzgocącą przewagę ma Bałtyk, góruje nad przeciwnikiem technicznie i taktycznie. Podania graczy Bałtyku są b. precyzyjne, dokładne to też piłka prawie nie schodzi z z połowy wojskowych i już w 7-ej minucie Molczanowski strzela 3-cią bramkę dla Bałtyku. Wojskowi za wszelką cenę bronią się, probują zorganizować defenzywę, ale dopingowana przez publiczność drużyna robotnicza zdobywa dalsze dwie bramki przez Gonerę w 17 min. i Karwowskiego w 19 min.

Po utracie tych dwu bramek wojskowi rezygnują z nawiązania walki ze zdecydowanie lepszym przeciwnikiem. Swoje wysiłki kierują na zdobycie honorowego punktu co też się udaje w 20 min. prawoskrzydłowemu. Po tej bramce ambitni gdynianie dążą do podwyższenia wyniku. W 27 min. sędzia dyktuje rzut karny dla Bałtyku, który umiejętnie wykorzystał Puchniarz, ustalając wynik dnia 6:1.

Mecz był nadzwyczaj interesujący. U wojskowych był b. dobry bramkarz, który ofiarną grą bronił „świątyni" swoich barw i uchronił W. K. S. od dwucyfrowego wyniku. Bałtyk grał we wszystkich liniach dobrze, dał ze siebie wszystko. Sławetna tradycja piłkarzy Bałtyku odradza się.

Debiut Bałtyku na ringu

wykazał dobrą formę zawodników

Astoria-Bałtyk 9:7

Pierwszy mecz bokserski [illegible]nowe mistrzostwo Pomorz[illegible] wywołał znaczne zainteresowania publiczności bydgoskiej.

Mecz wprawdzie zakończył się zwycięstwem Astorii, ale mimo to zdołał Bałtyk wywalczyć siedem punktów i dużo nie brakowało aby zremisował. Przyczem Bałtyk oddał 4 pkt. bez walki w wagach średniej i ciężkiej. W średniej Urbaniak (AS) zwyciężył walkowerem i w ciężkiej Łukowski (AS) zyskał 2 punkty z powodu braku przeciwnika.

Pomimo przegranej RKS. Bałtyk zostawił dobre wrażenie i wykazał niespodzianą formą. Jego zawodnicy przedstawiają niezły poziom techniczny, walczą ładnie i stylowo w przeciwieństwie do bokserów Astorii, którzy biją na efekt dla galerii. Zwłaszcza dwaj zawodnicy Bałtyku Edward Jechnicki i „Witold" rozporządzają b. b. dobrą techniką.

Szczegółowe wyniki są następujące:

W MUSZEJ: Marian Sowiński (Bałtyk) o dużej sile fizycznej gładko wypunktował rutynowanego Wypijewskiego (A). Sowiński posiada ambicję i szybkość walki.

W KOGUCIEJ: Wojtkowiak (A) wygrał na punkty z Kostko.

W PIÓRKOWEJ: Radomski II (A) nieprzekonywująco zwyciężył na punkty Wawrzyniaka.

W LEKKIEJ. Juchcicki (Bałtyk) pokonał przez techniczny k. o. w pierwszym starciu Sedowicza.

W PÓŁŚREDNIEJ: Sobek (A) uległ na punkty „Witoldowi" (Bałtyk).

W PÓŁCIĘŻKIEJ: Wapiński (A) zremisował z Michalikiem (B).

Astoria była niedawno w Warszawie równorzędnym przeciwnikiem A-klasowej Legii.

P.R.K.S. „BAŁTYK" ORGANIZUJE PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

Z polecenia Pom. O.Z.B. tegoroczny Pierwszy Krok Bokserski dla wszystkich klubów, jak i niestowarzyszonych, urządza sekcja bokserska P.R.K.S. „Bałtyk". Termin Pierwszego Kroku Bokserskiego został wyznaczony na dni od 22 — 28 listopada. Zwracamy się do wszystkich miłośników sportu pięściarskiego, specjalnie do t. zw. „narybku", by tłumnie zapisywali się do sekcji bokserskiej „Bałtyku", gdzie pod fachową ręką trenera przygotowują się do I kroku. Zapisy na trening. oraz zgłoszenia imienne z uwzględnieniem wagi przyjmuje sekretarz Sekcji Bokserskiej, Felicjan Tomaszewski, w dni treningowe, t. j. poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 19 w lokalu klubu przy ulicy Węglowej 27. Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 października.

W klasie B.

Jako przedmecz, odbyły się zawody o mistrzostwo klasy B Okręgu Pomorskiego pomiędzy II Bałtykiem a Sokołem tczewskim. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny robotniczej. Sokół był groźnym przeciwnikiem, mimo to II drużyna Bałtyku odniosła zwycięstwo. Świadczy to o silnych rezerwach Bałtyku.

RADOM.

R. K. S.—JUTRZNIA 1:0 (0:0). Mecz o mistrzostwo kl. A zakończył się zwycięstwem R. K. S-u. Bramkę strzelił Słupek.

Ożywienie w sporcie rob. na Śląsku

Śląsk R.P.A. na starcie!

W niedzielę, dn. 5. IX. b. r. w spotkaniach o mistrzostwo R.P.A. w klasie „A":

R. K. S. „Wolność", Katowice III spotkały się z R.K.S. (Hajduki Wielkie).

Wygrały zdecydowanie Tajduki Wielkie 3:0 (2:0). Hajduczanie przewyższali startem, dysponując dobrą obroną i pomocą. W drużynie gospodarzy wybił się bramkarz. Gospodarze byli technicznie słabsi.

WOLNOŚĆ KATOWICE III. IB— RKS HAJDUKI IB. 0:0.

R.K.S. „SIŁA" (GISZOWIEC) — R. K. S. „TUR" (SZOPIENICE) 0:3 (0:2).

Technicznie lepsza drużyna z Szopienic wygrała zasłużenie.

„SIŁA" (JANÓW)—WYZWOLENIE (RADZIONKÓW) 0:1 (0:1).

Siła Janów, która do przerwy była stale pod bramką Wyzwolenia, nie umiała wykorzystać dobrej sytuacji. Wyzwolenie (Radzionków) wystąpił w składzie rezerwowym. Lepsza dyspozycja strzałowa u gości zadecydowała o zwycięstwie. U gości wybił się bramkarz.

Mecz rezerwowych w przedmeczu zakończył się 5:1 (2:1) dla Wyzwolenia.

R.K.S. „GWIAZDA" (BORKI) UZYSKAŁA W. O. Z POWODU NIEPRZYBYCIA NA BOISKO PRZYSZŁOŚCI (DĄB).

I. R. K. S. KATOWICE ULEGŁ HAPOELOWI KATOWICE W STOSUNKU 3:1 (2:0).

Natomiast juniorzy RKS-u pokonali juniorów Hapoel 2:1.

R. K. S. „SIŁA" ŁAZISKA GÓRNE UZYSKAŁA W MYSŁOWICACH 2 PKT PRZEZ W. O.

„Naprzód" Świętochłowice z I. RKS-em (Nowy Bytom) uległ ostatniemu w stosunku 1:2 (1:1) natomiast juniorzy powyższych klubów remisowali 1:1.

„WOLNOŚCIĄ" (WEŁNOWIEC) GRAŁA ZDECYDOWANIE Z „WOLNOŚCIĄ" WEŁNOWIEC W STOS. 5:0 (2:0).

Śląska siła nabiera rozmachu

w lekkoatletyce i zapaśnictwie

Na boisku „SIŁA" (Janów) odbył się trójmecz lekkoatletyczny, zorganizowany przez tamt. Strzelec z udziałem Strzelca Siemianowice, Strzelca Janów i R. K. S. „Siła" Mysłowice. „SIŁA" wystąpiła do tych zawodów z drużyną juniorów. Z seniorów startował tylko Kawecki i Stachoń. Pomimo tego zajęła jednak kilka pierwszych miejsc i gdyby nie dyskwalifikacje niektórych zawodników za przebiegnięcie toru, zajęłaby I miejsce, a tak zajęła III.

100 M.—Stachoń zajął III miejsce, wyprzedzając zdecydowanie pozostałych 2 przeciwników. Czas 12,2. Pierwszy miał 11,8.

400 M. — Seweryn Rudolf, junior, czas 60,6, zajął I miejsce. Drugi zawodnik Siły Zelonek zajął II miejsce, jednak przebiegł tor.

800 M. — Kawecki II m., czas 2,19,2.

3000 M. — Kawecki I miejsce, czas 9,47,0. Grzega-junior III miejsce, czas 10,30,0.

200 M.—Stachoń zajął IV miejsce czasem 26,3 — Kula 9,39 m.

ZAPAŚNICY R.K.S. „SIŁA" MYSŁOWICE WALCZĄ W BYDGOSZCZY.

Drużyna zapaśnicza RKS „SIŁA" Mysłowice wyjeżdża w drugiej połowie września do Bydgoszczy, na rewanżowe zawody z tamt. K. S. „AMATOR". Zapaśnicy „SIŁY" znajdują się w dobrej formie, więc należy się liczyć z ciekawymi walkami. Ostatnie spotkanie, które odbyło się w tym roku w lutym w Mysłowicach, wygrała „Siła" różnicą jednego punktu. „Siła" wyjeżdża na te zawody w swym najsilniejszym składzie i tak więc skład przedstawia się od wagi koguciej do ciężkiej następująco: Pawłowski, Jasiński, Sitwo, Stachoń, Andros i Richter. Kierownikiem drużyny jest tow. Meisel.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE „SIŁY" MYSŁOWICE.

Pod koniec września R. K. S. „SIŁA" Mysłowice urządza swe doroczne mistrzostwa klubowe dla seniorów i juniorów. Mistrzostwa te zapowiadają się ciekawie ze względu na liczny start juniorów i rywalizację klubową. Ponad to kilku czołowych lekkoatletów chce poprawić swe dotychczasowe wyniki.

W Lidze Zagłębia

R. K. S. ZAGŁĘBIE LEPSZY SKRY.

Robotnicze drużyny Zagłębie i Skra częstochowska spotkały się w ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi Okr.

Obie drużyny zagrały b. ambitnie i ładnie. Siły obu drużyn były równe. Zdawało się jakby żadna z nich nie miała szans na zdecydowane zwycięstwo. Jednak zwyciężyli zagłębianie 4:3 do przerwy (1:1).

Łupem bramkowym zwycięzcy podzielili się następująco: Banasik 2, Pękalski i Bogdanow.

Dla Skry: Strzelecki, Leszczyński II oraz z karnego Rubin.

***

W niedzielę spotkają się w rozgrywkach ligowych: R. K. S. Zagłębie — Turyści.

Mecz ten powinien przynieść wysokocyfrowe zwycięstwo Zagłębia.

Oraz Skra — Częstochowa. Spodziewać się należy ambitnej gry obu drużyn, o szansach naogół równych.

Dla lepszej orientacji w okręgu podajemy tabelkę ligi po ostatnich rozgrywkach.

	gier	punkt.	st. br.
Sarmacja	2	4	7:1
CKS	2	4	7:2
Unia	2	2	13:4
Warta	2	2	8:5
Zagłębie	1	2	4:3
Częstochowa	2	2	4:3
Skra	2	0	4:10
Brynica	2	0	2:9
Tyryści	1	0	2:12

TOWARZYSKIE ROZGRYWKI T.S. DĄBROWA W WARSZAWIE

GWIAZDA — DĄBROWA 3:0 (2:0). Towarzyskie spotkanie piłkarskie Gwiazdy z A-klasową drużyną śląską po dość ładnej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny robotniczej.

Bramki zdobyli: Arbetman 2 i Szczepaniak 1.

Sędziował p. Wiśniewski.

SKRA — DĄBROWA 3:1 (1:1) Bramki dla Skry zdobyli Kowalski, Celejewski i Kałuski.

Robotnicze piłkarstwo Lwowa

UKRAINA: RKS 2:2

(Mistrzostwa Ligi okręg.)

RKS, który tydzień temu przegrał z Sokołem, tym razem, grając ambitnie, zremisował z Ukrainą w stos. 2:2. Drużyna RKS, mimo trzech rezerwowych, starała się przeprowadzić grę zespołową i zasłużyła na zwycięstwo, którego pozbawiła ją samobójcza bramka. Wyróżnili się: Zięba w bramce, Neuman w pomocy, Palamarczuk w ataku.

MISTRZOSTWA Kl. A

ZZK — STRZELEC 5:0.

Po pierwszych minutach gry, kolejarze obejmują inicjatywę i strzelają do przerwy dwie bramki (Śliwiński i Malczyk). Po przerwie padają dalsze 3 bramki dla kolejarzy. Wynik ten tak denerwuje Strzelców, że zaczynają kłócić się z sędzią, który wyklucza jednego z graczy Strzelca, a wobec odmowy tegoż zejścia z boiska, w 30 minucie odgwizduje koniec zawodów. Obecnie ZZK prowadzi w tabeli kl. A, mając w 3-ch grach 5 punktów, stos. br. 9:1.

MISTRZOSTWA kl. B.

RKS Granit — Jedenastka 4:1. Pierwszy mecz Granitu w kl. B zakończył się zwycięstwem debiutantów nad Jedenastką w stos. 4:1. Granit, pomimo obcego boiska i błota, grał dobrze i szybko. Bramki strzelili: Winczura 2, Slypa i Wiśniewski po 1.

RKS POCISK — PAST 2:5.

Pocisk wystąpił w składzie rezerwowym i przegrał mecz, który stał na niskim poziomie. Sędzia dopuścił do ostrej gry.

STRZELEC II — TUR II BORYSŁAW.

W zawodach o mistrzostwo rezerw Strzelec, mając lekką przewagę, wygrał z Turem 5:3.

RKS NAPRZÓD PRZEMYŚL — MAKABI (DOBROMIL) 4:0.

Zespół robotniczy, który dopiero w tym roku bierze udział w rozgrywkach kl. C, pokonał zasłużenie dobrze grającą Makabi.

GRAFIKA — JEDENASTKA 2:1.

W mistrzostwach kl. B drużyna drukarzy, grając w szybkim tempie, pokonała Jedenastkę 2:1. Bramki strzelili Łomaga (karny) i Martyn.

PIŁKA RĘCZNA.

Panie ZZK rozegrały zawody towarzyskie w siatkówce z Sokołem II. Wygrały zawodniczki Sokoła, jednak trzeba przyznać, że zawodniczki ZZK poczyniły duże postępy.

Inauguracja mistrzostw w kl. A ŁOZPN

Niezasłużona przegrana Widzewa z W.K.S. 3:1 (:11)

W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa kl. A. okręgu łódzkiego. Już pierwsza niedziela przyniosła R. K. S.-owi rozczarowanie, mecz z W. K. S.-em skończył się fatalnie. Drużynę R. K. S.-u prześladował wyraźny pech.

Pierwsza wprawdzie połowa gry była pod znakiem przygniatającej przewagi Widzewa. Wynik nie odzwierciadla tego, bo atakowi Widzewa brakowało w wielu dogodnych sytuacjach podbramkowych wykończenia — dyspozycji strzałowej.

Po przerwie w dodatku następuje upadek sił i wypady Widzewa stają się mało groźne dla W. K. S. Mecz zakończył się wynikiem 3:1, przy czym jedna padła ze strzału samobójczego obrońcy Widzewa.

Sędziował p. Stankiewicz.

Walki o awans do kl. A skończone

RKS Lechia (Tomaszów) ponosi porażkę

W ub. niedzielę zakończyły się rozgrywki o wejście do kl. A Ł. O. Z.P.N. O awanse do kl. A zadecydowało spotkanie między Lechią (Tomaszów) i Sokołem (Zgierz).

Sokół okazał się zespołem bardziej zgranym i szybszym. Do przerwy miał widoczną przewagę (1:0).

Po przerwie gra drużyn była równa i mecz zakończył się nieznaczną porażką Lechii (2:1).

Lechia finałowy mecz zagrała o wiele słabiej niż zwykle i niespodzianie poniosła porażkę. Zaznaczyć należy, iż jest to jedyne w tych rozgrywkach zwycięstwo odniesione na boisku Lechii, zreguły bowiem dotąd zwyciężali gospodarze.

Po tym meczu 10-tym klubem A klasowym został Sokół (Zgierz), który zajmie miejsce opuszczone przez Ł. K. S. I-b.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.